WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 groszy gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS
## WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 27-VI-31 A

Rok IX | SOBOTA, 27 CZERWCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 177

Już ukazał się № 9 wesołego tygodnika p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

# Unieruchomienie taksówek w całej Polsce

## nastąpi bezapelacyjnie 1 lipca.—Wczorajsze uchwały zw. właścicieli taksówek w Warszawie

**Warszawa, 27 czerwca.**

**Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydjum zarządu Związku związków właścicieli dorożek samochodowych, na którem rozpatrywano najważniejszą obecnie sprawę, mianowicie uchwałę nadzwyczajnego zjazdu właścicieli dorożek samochodowych z całej Polski, odbytego 7 bm. w Warszawie, oraz omówiono wyniki audjencji u ministra robót publ., na której p. minister uczynił właścicielom dorożek samochodowych jedyne ustępstwo, polegające na rozłożeniu rat kwartalnych opłat na rzecz Funduszu Drogowego na raty miesięczne, co jednak w niczem nie zmienia sytuacji, w jakiej znalazły się obecnie przedsiębiorstwa dorożek samochodowych.**

**Po dyskusji rozważano sprawozdanie, nadesłane przez 16 oddziałów Związku związków, z których wynika, że właściciele taksówek w Polsce nie są w możności przy ogólnym obecnym kryzysie gospodarczym ponosić tak dużych świadczeń na rzecz Funduszu Drogowego. Prezydjum zarządu stanęło w obliczu konieczności podporządkowania się uchwale ogólnego zjazdu właścicieli taksówek z 7 bm i zadecydowało o zawieszeniu komunikacji dorożek samochodowych z dniem 1 lipca br. na terenie całego kraju.**

# Napad bandycki w pow. sieradzkim

## Bandyci obrabowali mieszkanie wieśniaka

**Łódź, 27 czerwca.**

Władze policyjne otrzymały meldunek o zuchwałym napadzie bandyckim we wsi Kłonówka, powiatu sieradzkiego.

Ubiegłej nocy do zagrody Bronisławy Zysowej przy pomocy wyważenia drzwi dostali się dwaj zamaskowani bandyci. Gdy Zysowa rozpaczliwym głosem poczęła wzywać pomocy, bandyci dali kilka strzałów rewolwerowych na postrach i oświadczyli, że ją zabiją, jeśli im nie będzie posłuszna.

Bandyci zażądali pieniędzy. Zysowa nie miała jednak w domu ani grosza. Napastnicy nie wierząc temu jej oświadczeniu poddali szczegółowej rewizji całe mieszkanie i wówczas przekonali się że mówi prawdę.

Zrabowali wówczas tylko kilka obrączek złotych i garderobę, poczem uciekli z zagrody.

Zysowa zaalarmowała wówczas sąsiadów, którzy wezwali policję. Za bandytami zarządzono pościg. Policja przytrzymała jakichś dwuch podejrzanych osobników.

# Autobus najechał na furmankę

## Dwie osoby ranne

**Katowice, 27 czerwca.**

**Na szosie wojewódzkiej w Lublińcu kierowany przez szofera Władysława Skopa autobus najechał na furmankę konną Franciszka Flaka z Gniazdowa, zdążającą na targ do Tarnowskich Gór. Właściciel autobusu Feliks Potępa doznał ciężkich ran i okaleczenia nóg, szofer zaś odniósł okaleczenia rąk.**

**Autobus uległ zupełnemu zniszczeniu. Koń zabity został na miejscu. Wypadek powstał wskutek spłoszenia się konia, który wpadł pod autobus.**

# Wielkie nadużycia w Niemczech

## Przy zakupach zboża — rząd poniósł straty sięgające 100 milj. złotych

**Berlin, 27 czerwca.**

Opinja publiczna Niemiec poruszona jest niezwykłym skandalem, którego kulisy wyświetla obecnie specjalna śledcza komisja parlamentarna. Oto w ministerstwie rolnictwa popełniono wielkie nadużycia, które naraziły skarb państwa na straty przeszło 100 miljonów marek. Na czele ministerstwa rolnictwa stoi znany hakatysta Schiale, którego bojowy program antypolski został w roku ubiegłym przyjęty przez parlament Rzeszy. Minister Schiele zorganizował wielką centralę zakupu zboża, która posługiwała się protegowanymi przez ministerstwo agentami. Machinacje ich naraziły skarb na tak znaczne straty.

# Pasek papierowy

## zamiast płyty gramofonowej

### Niezwykły wynalazek inżyniera niemieckiego

**Berlin, 27 czerwca.**

**Prasa niemiecka podaje wiadomość o doniosłym wynalazku inżyniera Pläumera z Drezna, który może stanowić punkt zwrotny w nowoczesnej technice gramofonowej. Zamiast płyty gramofonowej będzie się obecnie nagrywać wszelkiego rodzaju utwory muzyczne na... paski papieru. Pasek ten sporządzony jest z niezwykle trwałego „papieru japońskiego". Z obu stron pokryty jest ten pasek drobnemi opiłkami żelaznemi. Przy nagrywaniu opiłki żelazne namagnesowują się i w ten sposób zostają utrwalone wszelkiego rodzaju dźwięki. Pasek może być odpowiedniej długości, przyczem cena nowoczesnej „płyty" patefonowej będzie bardzo niska, około pół złotego za taśmę długości 300 metrów.**

## Psy gryzą

Na ulicy Janiny został dotkliwie pogryziony przez bezpańskiego psa 11-letni Zenon Michel (Janiny 19). Pogotowie w groźnym stanie przewiozło go do szpitala Anny-Marji.

Na ulicy Chłodnej jakiś pies pogryzł 9-letnią Marysię Tuszyńską.

Na podwórzu domu przy ulicy Rokicińskiej 20 został pogryziony przez psa 11-letni Hersz Lichtenstein. Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

# Włamanie do mieszkania

## Złodzieje skradli rzeczy wartości 5 tys. złotych

**Łódź, 27 czerwca**

Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Leibusia Weinberga przy ul. Gdańskiej 31, przebywającego obecnie na letnisku.

Złodzieje otworzyli drzwi wejściowe przy pomocy podrobionych kluczy i ogołocili całe mieszkanie, zabierając ze sobą wszystkie wartościowe rzeczy.

Dziś rano dopiero, gdy dozorca domu zauważył, że drzwi wejściowe mieszkania Weinberga są niedomknięte, ustalono, że ten lokator został okradziony.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 5000 zł.

Wszczęte przez policję dochodzenie narazie nie dało konkretnych wyników.

## Pożar w fabryce Glidmana

**Łódź, 27 czerwca**

Dziś o godz. 6 rano w fabryce Glidmana przy ul. Zielonej 13 wybuchł pożar. W jednej z sal fabrycznych od iskry elektrycznej w wentylatorze zapaliła się t. zw. szlichtmaszyna. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej pożar nie przybrał poważniejszych rozmiarów. Po upływie pół godziny ogień całkowicie ugaszono. Straty niewielkie.

## Stimson jedzie do Europy

**Londyn, 27 czerwca**

Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Stimson udał się wczoraj z Waszyngtonu samolotem do New Yorku. Dziś odjeżdża Stimson statkiem do Włoch.

Niezawodnie ta podróż Stimsona stoi w związku z projektem prezydenta Hoovera w sprawie moratorjum.

## Dentyści - fałszerzami monet

### Niecodzienna afera fałszerska w Budapeszcie

**Budapeszt, 27 czerwca**

Policja budapeszteńska wpadła na trop niecodziennej afery fałszerstwa monet.

Mianowicie dwaj dentyści od dłuższego już czasu trudnili się wyrabianiem fałszywych monet 5-pengö-owych, któremi uiszczali należnośc za kupiony towar u pewnego właściciela składu aptecznego.

Właściciel sklepu, któremu wydawało się to podejrzane, doniósł o swojem spostrzeżeniu policji, która stwierdziła, że fałszywe monety sporządzone były z czystego srebra, podczas, gdy prawdziwe monety zawierają tylko pewien procent srebra.

Policja przypuszcza, że fałszerze chcieli najpierw przeprowadzić próby sporządzenia monet z czystego srebra, aby później z większą łatwością sporządzać falsyfikaty z mniej wartościowych metali.

## Banda podpalaczy na Pomorzu

### puściła z dymem 9 gospodarstw

**Bydgoszcz, 27 czerwca**

Od dłuższego czasu na Pomorzu, w szczególności w powiecie szubińskim, grasuje banda podpalaczy, która w jednym tylko ostatnim tygodniu puściła z dymem 9 gospodarstw.

Banda ta wysyła do upatrzonych ofiar listy, w których zapowiada w oznaczonym terminie podpalenie. Mimo wzmożonej straży bezpieczeństwa we wszystkich prawie wypadkach groźby bandy urzeczywistniły się.

Obecnie kilkunastu włościan w Łabiszynie i Barcinie otrzymało listy z zawiadomieniem, iż gospodarstwa ich będą dnia 5 lipca podpalone. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

## Napad studentów hitlerowców

### na profesora uniwersytetu

**Berlin, 27 czerwca.**

Z Monachjum donoszą, iż studenci hitlerowscy urządzili na tamtejszym uniwersytecie w dniu dzisiejszym awanturę profesorowi prawa Nawiawsky'emu, tłum nie jawiąc się na sali wykładowej i żądając usunięcia go z uniwersytetu.

Powodem tego wystąpienia było rzekome oświadczenie prof. Nawiasky'ego w jednym z jego wykładów, iż traktat wersalski niczem nie różni się pod względem rygorystycznych postanowień od traktatu bukareszteńskiego i w Brześciu Litewskim.

## 7 stahlhelmowców ukaranych aresztem

### za przekroczenie granicy polskiej

**Bydgoszcz, 27 czerwca**

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy straż graniczna aresztowała na moście nad Wisłą w Toruniu 7 Stahlhelmowców, którzy w pełnym umundurowaniu przekroczyli granicę polsko-gdańską i weszli na terytorjum polskie.

Aresztowani odstawieni zostali następnie do sądu okręgowego w Toruniu, który w trybie przyśpieszonym rozpisał na dzień wczorajszy rozprawę.

W wyniku tej rozprawy sąd wymierzył wszystkim 7-miu oskarżonym karę po miesiącu aresztu.

# Prezydent Ameryki–Hoover

## posiada najlepszą na świecie służbę informacyjno-sprawozdawczą

## 3 dziennikarzy stale dyżurują w Białym Domu

Orędzie prezydenta Hoovera w niespełna kilka godzin obiegło cały kulturalny świat, docierając do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. Stanie się to zrozumiałe, jeśli zważymy, iż prezydenci Stanów Zjednoczonych **mają do swej dyspozycji najlepiej zorganizowany i łukcjonujący aparat sprawozdawczo-propagandowy na świecie.**

Ciekawe są metody i systemy, któremi posługuje się prasowa służba informacyjna w Białym Domu. W myśl uświęconego zwyczaju sensacyjne, doniosłej wagi wiadomości zostają nadawane z pałacu prezydenta **o godzinie 6 po południu.** Dla sensacji wyznacza się bowiem zwykłę godzinę, gdy giełdy nowojorskie oraz innych stanów **są już zamknięte.**

Zwyczaj ten, który jest ściśle przestrzegany wprowadzony został w tym celu, aby **członkowie giełdy nie byli uprzywilejowani wobec zwykłych śmiertelników.** Wielka, doniosła wiadomość powinna dotrzeć **jednocześnie do wszystkich.** Orędzie reparacyjne Hoovera zostało również, zgodnie z tym zwyczajem, ogłoszone o godzinie 6-ej po południu.

Prezydent **przyjmuje przedstawicieli prasy stale dwa razy w tygodniu bez urzędniego zameldowania:** we wtorki o godzinie 12 w południe zostają udzielone wiadomości dla prasy wieczornej, oraz dla wyrównania w piątki o 4 po południu otrzymują informacje pisma, które mają się ukazać następnego dnia z rana.

**3-ch sekretarzy prezydenta znajduje się codziennie i o każdej porze dnia do dyspozycji przedstawicieli pism.** Zdarza się jednak czasem, iż prezydent wyznacza **specjalną konferencję prasową w jakiś inny dzień.** Wówczas biada biednemu reporterowi, który miał „pecha" i udał się na „weekend". Zostaje on bez pardonu tatychmiast **usunięty z redakcji,** chyba iż wyratuje go ktoś z kolegów i nadeśle sprawozdanie, zaopatrzone jego podpisem. Na tem tle wynikają często nieporozumienia, polegające na tem, iż pisma amerykańskie otrzymywały **telegraficznie kilka razy tę samą wiadomość, gdyż w dziennikarstwie panują idealne stosunki koleżeńskie.**

W poczekalni prezydenta stale pełni dyżur **3-ch przedstawicieli prasy.** Są to współpracownicy „Associated Press"., „United Press" i trustu prasowego Hearst'a. Muszą oni być stale na posterunku, oczekując na ważne komunikaty lub sensacyjne wiadomości.

W wypadkach takich sala przeznaczona na poczekalnię nagle poczyna się zapełniać. Zbiera się tam wówczas od 100 do 120 akredytowanych w Waszyngtonie korespondentów. Już na pół godziny przed rozpoczęciem konferencji prasowej wielki hal przy wejściu jest dosłownie zasypany kapeluszami płaszczami sprawozdawców pism. Nowicjusze, którzy poraz pierwszy zostali wprowadzeni do Białego domu, **muszą podpisać się w specjalnej księdze, obok ich podpisu musi się znajdować podpis jednego z akredytowanych korespondentów. Podpis taki daje prawo wstępu na konferencję dziennikarzom całego świata.** Wszyscy mogą wówczas przekroczyć mury Białego domu. Słowa prezydenta **przeznaczone są dla prasy całego świata.**

Przed rozpoczęciem konferencji rozlega się cichy sygnał i w wolnem tempie wszyscy posuwają się przez wąski korytarz do sali, w której Hoover przyjmuje prasę. Prezydent w granatowej **dwurzędowej marynarce** (Hoover z zasady nie nosi innych ubrań) siedzi przy olbrzymim biurku. Biurka tego nigdy on nie używa przy pracy, gdyż wybitne osobistości amerykańskie nie przyjmują nikogo w właściwem miejscu swego urzędowania. Coolidge podczas przyjęć miał przy sabie stale rasowego psa. Hoover nie zdradza zamiłowania do psów, zato wśród tłumu dziennikarzy uwija się niepostrzeżenie szef policji tajnej, osobiście odpowiedzialny za życie prezydenta, oraz 4-ch jego podwładnych najlepszych urzędników.

Po prawej stronie od prezydenta znajduje się rozpostarta flaga merykańska, gwiazdzista bandera. Przy stoliku siedzi prywatna sekretarka Hoovera, stenografująca każde słowo.

Dziennikarze wchodzą do sali, kontynuując rozpoczętą między sobą rozmowę. Wtem prezydent daje znak, i następuje cisza. Czasem odczytuje on przemówienie z manuskryptu, lecz przeważnie przemawia z pamięci. Podczas przemówienia z oblicza jego bije ciepło i pogoda, sprawia on wówczas niezwykle ujmujące wrażenie na słuchaczach. Pod wpływem tego nastroju między prezydentem, a audytorjum **nawiązuje się często bezpośredni kontakt.** Mimo, iż nie jest to zgodne z etykietą, **niektórzy z dziennikarzy zwracają się do prezydenta z szeregiem pytań.** Stwiardzić jednak należy, iż **są to przeważnie uprzywilejowani dziennikarze, którzy zaliczają się do osobistych przyjaciół prezydenta.** W końcu przemówienia prezydent zlekka kiwa głową na pożegnanie i komunikuje, iż po upływie 10 minut każdy będzie mógł otrzymać w sekretarjacie gotowy tekst.

Już po upływie minuty po specjalnych drutach płynie wiadomość, iż prezydent coś oświadczył, zapowiedział lub czemuś zaprzeczył. Po upływie pół godziny w najdalszych zakątkach Ameryki mozna już **w dodatkach nadzwyczajnych przeczytać całe przemówienie** prezydenta. Jeśli przemówieniem tem interesują się również Europa lub Azja, wówczas w 10 minut po jego wygłoszeniu — przy pomocy kabla i stacji iskrowych **zostaje ono szybko rozpowszechnione po całym świecie.**

# Dziwne perypetje portretu

## Trzy warstwy farby na jednem płótnie

Ceny obrazów zależą od wielu nieprzewidzinanych okoliczności i zmieniają się o wiele częściej, niż ceny innych towarów. Przedewszystkem rynek obrazów zależny jest od

**gustu amatorów,**

którzy ulegają wpływom mody. Czasem jest wielki popyt na obrazy holenderskie, czasem na mistrzów 18-go wieku, czasem zaś na ekspresjonistów. Popyt ten nie ma żadnych faktycznych podstaw i antykwarjusze sami dziwią się dlaczego obrazy i meble, na które nikt nie chciał patrzeć przed kilku miesiącami, dziś kosztują ogromne sumy. Nawet obrazy Rubensa nie są wolne od wpływów wszechwładnej mody.

W ubiegłym roku sprzedano na licytacji trzy portrety Rembrandta za olbrzymią sumę 4.890.000 franków!.. I pomyśleć tylko, że wielki ten malarz za życia cierpiał

**głód i nędzę!**

Oczywiście, że cena obrazu przedewszystkiem zależy od nazwiska malarza Na tem tle, jak wiadomo dzieją się często wielkie nadużycia. Olbrzymie laboratorja, wyposażone w najnowsze przyrządy sprawdzają obecnie autentyczność dzieł sztuki.

Mimo to przed kilku laty niezwykłe perypetje przeszedł obraz słynnego malarza Holbeina. Płótno to z 17 wieku stanowiło portret Williama Buttsa, młodszego syna nadwornego lekarza Henryka VIII. Holbein malował również portrety ojca i matki Williama. Obydwa te portrety znajdują się w muzeum bostońskiem. Portret doktora rodzina Buttsów przechowuje u siebie od czterystu lat. Znawcy po bliższem przyjrzeniu się temu portretowi orzekli, że

**tego obrazu nie mógł malować Holbein.**

Szczególnie kostjum przedstawionej na płótnie osoby wskazywał o wiele późniejszą epokę.

W roku 1929 obecny właściciel portretu poddał obraz działaniu promieni X. Wtedy pod pierwszą warstwą farby ukazała się

**druga warstwa**

i drugi portret mężczyzny. Broda na drugim portrecie nie była śpiczasta, lecz kwadratowa, kostjum z innego zupełnie materjału, nawet kapelusz miał inny fason. Pod wielkim łańcuchem na piersiach ukazał się inny łańcuch mniejszych rozmiarów.

Gdy z zachowaniem wielkiej ostrożności usunięto pierwszą warstwę farby ukazał się portret trzydziestoletniego mężczyzny, ubranego według mody, panującej za czasów Henryka VIII. Napis na portrecie wskazywał, że twórcą jego jest bezsprzecznie Holbein i że jegomościem z portretu jest nikt inny tylko William Butts.

Długo zastanawiano się nad tem z jakiego powodu zniszczono pierwszy portret i pokryto go powtórnie nową warstwą farby. Prawdopodobnie William Butts kazał to uczynić z okazji przybycia na jego zamek królowej Elżbiety. Zależało mu widocznie na tem, aby portret przedstawiał go jak faktycznie wyglądał.

W zeszłym roku jednak portretem tym zainteresował się doskonały znawca dzieł Holbeina prof. Ganc, który orzekł, że ten nowoodkryty obraz

**również nie jest jeszcze pracą mistrza.**

Rozpoczęły się nowe badania i okazało się, że profesor ma rację, albowiem pod drugą warstwą znaleziono trzecią warstwę farby, tym razem już ostatnią.

Dziwne perypetje portretu Williama Buttsa wywołały wielką sensację wśród malarzy i antykwarjuszy, gdyż łatwo sobie wyobrazić jak znacznie wzrosła cena tego obrazu po tylokrotnych badaniach.

— j —

# Do kogo należy niebo?

## Ciekawe zagadnienie w związku z lotem prof. Piccarda

W ostatnich czasach prawnicy z całą powagą zainteresowali się tem pytaniem. A powstało to zagadnienie na nowo w związku z lotem profesora Piccarda w t. zw. „stratosferę".

W roku 1901, po pierwszych próbach lotów kongres waszyngtoński orzekł bez długiego namysłu: **„przestrzeń powietrzna nieba, wznosząca się nad terytorjum amerykańskiem jest własnością — Ameryki".**

Niezawsze jednak pytanie to rozstrzyga się tak prosto i łatwo:

Dziś mamy już prawo „powietrzne", podobnie, jak prawo morskie.

Specjaliści prawa międzynarodowego zajmują się obecnie skomplikowanem zagadnieniem: **czy nie należałoby rozbić nieba na drobne części i dokładnie określić obszary, do których miałaby prawo ta, czy inna, leżąca pod niebem kraina. Niebo wszak wciągnięte jest obecnie w kombinacje i sprawy tak prawdziwie poziome i przyziemne, handlowe i życiowe, jak naprzykład wypisywanie przez aeroplany reklamowe dymem, czy gazem na niebie nazw przeróżnych artykułów żywnościowych z nakazem kupowania tych produktów.**

A więc, kto ma prawo korzystać z obszaru nieba: **państwo, miasto, wieś czy człowiek.**

Prawo powietrzne znajduje się obecnie w powijakach. Jednakże już teraz można przewidzieć, że zaistnieje cały szereg sporów i konfliktów z uwagi na to, **że powietrze do ostatnich czasów było własnością wszystkich i niczyją.**

# 150 wypraw naukowych

## do krajów polarnych

Rosja sowiecka okazuje szczególne zainteresowanie się krajami arktycznemi. W ostatnim czasie przedsięwzięto kilka wypraw naukowych do krajów, położonych poza kołem polarnem, a w tych dniach wyruszają dalsze ekspedycje zorganizowane przez Rosyjską Akademję Nauk, główną stację badań geologicznych, akademję rilniczą, instytut badań krajów arktycznych i cały szereg innych instytucyj naukowych.

Ogółem Rosja sowiecka zorganizuje 150 wypraw naukowych do krajów polarnych. Skład wypraw nie jest równy. Niektóre wyprawy ilczą **400 członków, inne składają się z 2 osób.** Również ich pobyt nie będzie jednakowo długi.. Najdłuższy pobyt wyprawy w krajach arktycznych wynosić będzie trzy lata.

Niektóre wyprawy wybierają się tylko na kilka miesiący, najmniej na dwa. Największa liczba wypraw udaje się do kraju murmańskiego, dokąd wybiera się 40 wypraw, do Nenieckiego kraju 20, Ekspedycje te mają zbadać również przyległe wyspy Oceanu Lodowatego jak Nową Ziemię, Wajgacz i in. **Mają się tam znajdować wielkie pokłady węgla i inne minerały.** Wielka ekspedycja licząca 75 uczonych i 300 robotników do przylądka Kola, gdzie przebywać będzie dwa lata i gdzie szczegółowo zbada tamtejsze łożyska rudy i złota.

Z powyższego wynika, że władze sowieckie poważnie zajmują się **myślą eksploatacji olbrzymich skarbów, znajdujących się w niedostępnych krajach lodowych.** Dodać należy, że rząd sowiecki przystąpił do zorganizowania **stałej komunikacji lotniczej,** pomiędzy centrum państwa, a zamieszkałemi obszarami krajów północnych.

# Szkoły komunistyczne

## na sowieckich okrętach

Niezwykłego odkrycia dokonał przed kilku dniami pewien dziennikarz angielski ,który przypadkowo dostał się na pokład jednego z okrętów sowieckich, stacjonujących w porcie europejskim.

Dziennikarz ów wszedł do kajuty, w której ustawione były ławki, a na ścianach wisiały portrety Lenina i Trockiego. Na stoliku leżał

**stos broszur komunistycznych i materjałów propagandowych.**

Okazuje się, że w kajucie tej odbywają się propagandowe wykłady z zakresu komunizmu Specjalni wykładowcy po przybyciu do portu europejskiego ściągają naiwnych robotników pod pretekstem zabawy i następnie wciągają ich do sali wykładowej, gdzie szerzą swe idee.

W ten sposób bolszewicy szerzą **agitację wśród robotników portowych,** utrzymując zakonspirowane szkoły komunistyczne na swych okrętach.

Gdy wiadomość ta dostała się do prasy angielskiej, władze wydelegowały specjalnych urzędników celem sprawdzenia tego oburzającego faktu. lecz okręt sowiecki odbił już od brzegu, obawiając się przykrych następstw.

# Policjanci na ulicach

## będą zaopatrzeni w aparaty radjowe

W Anglji dokonano ostatnio niezmiernie ciekawych prób, polegających na tem, że każdy policjant, stojący na rogu ulicy, został zaopatrzony w mały

**aparat radjo - odbiorczy.**

Cały mechanizm tego aparatu nie waży więcej ponad jeden kilogram i daje się łatwo ukryć w kieszeni, antena zaś jest w hełmie policjanta. Specjalny sygnał, łatwo odczuwalny, daje znak policjantowi, że posterunek chce się z nim porozumieć. Wystarczy tylko nałożyć maleńkie słuchawki, a meldunek dochodzi już do uszu policjanta.

W wielkich miastach zastosowanie radja w dziedzinie służby policyjnej posiadać będzie olbrzymie znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o rozpowszechniony dziś gatunek

**złodziei samochodowych.**

Wiadomo, że fale radjowe rozchodzą się z szybkością 300.000 kilometrów, jest więc rzeczą wątpliwą, czy złodzieje samochodowi zdołają uniknąć przed tak szybkim pościgiem.

# Zatargi pomiędzy dozorcami a właścicielami nieruchomości

## Dozorcy domagają się umów zbiorowych, urlopów i emerytur — Sprawami temi zajęła się międzyministerjalna komisja rozjemcza

Swego czasu w całej prasie ukazały się wiadomości o projekcie ustawy o ochronie pracy dozorców domowych.

Stosunki pomiędzy dozorcami i właścicielami nieruchomości dotychczas nie są jeszcze uregulowane. Dozorcy w licznych swych memorjałach dowodzili i zresztą w dalszym ciągu dowodzą, **że nie korzystają z licznych uprawnień, przysługujących innym kategorjom pracowników fizycznych.**

W pierwszym rzędzie chodzi im o urlopy. Dozorcy dotychczas nie korzystają z ustawowego wypoczynku, który przecież przysługuje robotnikom fabrycznym, woźnym instytucji państwowych i komunalnych i t. d. **Walczą oni również o ustawowe wprowadzenie wymówień.**

Sprawa ta dotychczas zupełnie nie jest uregulowana. W każdym mieście, a właściwie nawet w każdej kamienicy, **panują ściśle indywidualne zwyczaje.**

Dozorcy nie mogą się domagać od właścicieli nieruchomości, by przy udzielaniu wymówień stosowali się do zasad, **obowiązujących inne kategorje pracowników fizycznych, ponieważ żadna ustawa tego nie nakazuje.**

Dalszą wreszcie bolączką dozorców są indywidualne umowy. Właściciele domów z każdym dozorcą ustalają inne warunki płac. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że niektórzy dozorcy otrzymują **stosunkowo dość wysokie uposażenie i prócz tego mają jeszcze poboczne dochody, inni zaś otrzymują tak mało, że ze swych zarobków nie mogą utrzymać rodziny.**

Związki dozorców z tych względów domagają się, by we wszystkich miastach polskich wprowadzono umowy zbiorowe. Umowy te, w myśl ich postulatów, mają przewidywać płace dla dozorców wszelkich kategorji, to znaczy zatrudnionych w dużych kamienicach w śródmieściu, średnich domach i wreszcie w pomniejszych na przedmieściach.

Wszystkie te sprawy ma właśnie uregulować ustawa, opracowywana przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Termin wydania tej ustawy dotychczas nie został jednak ściśle określony.

Dozorcy, nie chcąc już dłużej czekać na uwzględnienie ich bolączek w drodze ustawowej, **w kilku większych miastach rozpoczęli obecnie energiczną walkę z związkami właścicieli nieruchomości.**

Akcja ta objęła w pierwszym rzędzie Warszawę i Łódź, obecnie zaś przenosi się do innych ośrodków miejskich.

W stolicy zatargiem, jaki powstał pomiędzy dozorcami i właścicielami nieruchomości, zajęła się nadzwyczajna międzyministerjalna komisja rozjemcza. Komisja ta wydała wczoraj zasadnicze orzeczenia.

Ustaliła ona, że właściciele nieruchomości mogą zawierać indywidualne umowy, na warunkach odmiennych od umów zbiorowych, **jednakże umowy te nie mogą być mniej korzystne dla dozorców, niż warunki umowy zbiorowej.**

Gdyby dozorca nie chciał się zgodzić na te propozycje, może wnieść skargę do sądu, **który zażąda od właściciela nieruchomości, by się zastosował do warunków umowy zbiorowej.**

Ustalono następnie, że po 25 latach pracy u jednego właściciela **nieruchomości dozorca ma otrzymać emeryturę (jednorazowe wynagrodzenie za pięć lat pracy).**

Sprecyzowano następnie okoliczności w jakich może nastąpić rozwiązanie umowy z winy obu stron, **przyjmując za podstawę rozporządzenia o umowie o pracy robotników.** Uprawnienie do otrzymania odprawy po zmarłym dozorcy, ograniczono do małżonki i nieletnich dzieci.

Związki dozorców warszawskich na niektóre warunki wyraziły swoją zgodę, natomiast sprzeciwiły się legalizacji indywidualnych umów.

Należy jednak przypuszczać, że i w tej sprawie obie strony dojdą do porozumienia. Orzeczenia komisji międzyministerjalnej, po zaakceptowaniu ich przez dozorców i właścicieli nieruchomości w Warszawie, **zostaną zapewne zastosowane w innych miastach i będą obowiązywały do czasu wydania specjalnej ustawy.**

## Poradnik astrologiczny

**URODZENI pod znakiem RAKA w dniu 27 czerwca**

posiadają charakter bojaźliwy, cechuje ich strach, religijność, niezdecydowanie i zamiłowanie do życia samotnego, są żądni sensacji i nowych wrażeń. Mają pociąg do gier hazardowych i ulegają wpływom otoczenia. W miłości dozna ją częstych rozczarowań, a w pożyciu małżeńskiem możliwe szczęście dzięki wpływom rodziny. Przystosowując się do warunków życiowych mogą liczyć na powodzenie i zabezpieczenie starości. Będą przechodzić dla siebie okres w ciężkich warunkach, lecz to krótko potrwa. Po opanowaniu nastąpi zmiana, będą szczęśliwi i zadowoleni duchowo.

Urodzeni pod wpływem Raka — powinni wystrzegać się przeziębienia gardła lub głowy, gdyż to powoduje częstą migrenę.

Dla urodzonych 27 czerwca, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 15, 16, 25 kolor granat z żółtym, jako amulet - talizman Rubin przynosi szczęście, liczby loteryjne 1 6 8 0 0 7 — 22.

# Niezwykły pościg za lekkomyślną żoną

## Dezerter-włamywacz trzykrotnie aresztowany przez żandarmerję — Młoda niewiasta, w obawie o własne życie, od trzech lat ukrywa się przed mężem

Jan Pakulski, niebezpieczny włamywacz, grasujący na terenie województwa łódzkiego, ani razu nie wpadł w ręce policji. Będąc organizatorem zuchwałych wypraw rabunkowych, „pracował" zawsze tak ostrożnie, że nigdy nie zwrócił na siebie uwagi władz. Oficjalnie uchodził za kupca i ci, którzy go bliżej nie znali, **nigdy nie wiedzieli z jakich właściwie źródeł czerpie środki utrzymania.**

Przed sześciu laty Pakulski został powołany do służby wojskowej. Wcielono go do 32 pułku piechoty, stacjonującego w Modlinie.

Młody rekrut spędził w wojsku zaledwie kilka miesięcy. Pewnego dnia otrzymał alarmujący list od jednego z przyjaciół. Donosił on Pakulskiemu, **że jego żona stoczyła się na drogę upadku i została zarejestrowana w urzędzie sanitarno - obyczajowym.**

Pakulski, nie wiele myśląc, uciekł z pułku, by rozprawić się z małżonką. Gdy ją odszukał, zażądał, by natychmiast wyszukała inne źródła dochodów. Dezerter nie namawiał ją do uczciwej pracy, lecz żądał, **by nawiązała kontakt z kilku złodziejami, z którymi pozostawał w stosunkach przyjacielskich i wraz z nimi zabrała się do kradzieży.**

Pakulska przysięgła mężowi, że spełni jego wolę. Wieczorem, gdy wymknęła się z mieszkania, **udała się wprost do żandarmerji i zameldowała o jego ucieczce z pułku.**

Pakulski natychmiast został aresztowany.

Młoda kobieta odzyskała znów niezależność.

Pakulski za dezercję odsiedział sześciomiesięczną karę więzienną i następnie znów został wcielony do szeregów.

W pułku oczekiwały już na niego listy od przyjaciół, **którzy donosili mu, że żona w dalszym ciągu utrzymuje się z nierządu.** Pakulski nie mógł usiedzieć w Modlinie. Gdy mu się nie udało uzyskać urlopu, zdezerterował poraz drugi.

Daremnie jednak poszukiwał w Łodzi swej małżonki. Młoda niewiasta dowiedziała się o jego ucieczce i obawiając się zemsty, gdzieś się ukryła.

Pakulski szukał jej przez kilka tygodni i znów wpadł w ręce żandarmerji

**Tym razem skazano go na rok więzienia.**

Gdy odsiedział i tę karę, znów został wcielony do pułku, gdyż jeszcze nie odbył całkowitej służby wojskowej.

Pakulski ciągle myślał tylko o zemście. Gdy znalazł się w Modlinie, starał się zdobyć informacje o miejscu pobytu swej żony i wreszcie dowiedział się, **że przeniosła się do Płocka i w mieście tem utrzymuje się z nierządu.**

Pakulski, mimo dwukrotnych kar więziennych, ponownie zdezerterował.

Zbiegł oczywiście do Płocka.

Po paru dniach udało mu się stwierdzić, że posiadał fałszywe informacje.

Żony w Płocku nie było.

Pakulski nie wiedział, gdzie ma jej szukać. **Nie posiadając pieniędzy na dalsze rozjazdy, postanowił dokonać włamania.**

Pewnej nocy złodziejaszek dostał się do mieszkania p. Salomona Niedźwiedzia. Pakulski był mistrzem w swoim fachu, to też „robota" się udała.

P. Niedźwiedź nawet nie zbudził się ze snu, a opryszek zrabował srebrną zastawę oraz inne wartościowe przedmioty i wymknął się cichaczem z mieszkania.

Nazajutrz Pakulski postanowił zwrócić się do paserów i za pieniądze, uzyskane za skradzione przedmioty, rozpocząć dalsze poszukiwania małżonki.

W rezultacie Pakulski poraz trzeci stanął przed sądem wojskowym. Skazano go na trzy lata i dwa tygodnie więzienia z pozbawieniem praw.

# Szał zazdrości niegolonego małżonka

## Poturbował swą małżonkę i teraz ma wyrzuty sumienia

P. Stanisław J. był w rozpaczy. Już od dwuch miesięcy nie mógł się golić, gdyż miał na twarzy t. zw. grzybek, którego nabawił się u jakiegoś fryzjera.

Gdy wracał wieczorem z fabryki (był robotnikiem) nie zastawał nigdy żony w domu. Zjadała przed jego przybyciem kolację i wychodziła na miasto.

Gdy robił jej z tego powodu wymówki, otrzymywał stale jednakową odpowiedź.

—A pocóż miałam na ciebie czekać? Wyglądasz tak okropnie, że nigdziebym się z tobą nie pokazała.

Nieszczęsny robotnik w duchu przyznawał jej rację. Wyglądał bowiem tak rozpaczliwie, że i sam za nic w świecie nie pokazałby się znajomym, szczególnie niewiastom.

Niedawno obiła mu się jednak o uszy niepokojąca wieść. Powiedziano mu, że jego małżonka stale spotyka się z jakimś młodym mężczyzną i nigdy nie odwiedza swej przyjaciółki, u której miała rzekomo spędzać wieczory.

J. rozpoczął śledztwo. Po kilku dniach przekonał się, że jego informatorzy mieli rację. Młoda, niewiasta istotnie często wracała do domu w towarzystwie jakiegoś mężczyzny.

J. rozmówił się z żoną w cztery oczy.

— Kim jest ten pan, który cię odprowadza do domu? — spytał ją groźnie.

— To brat mojej przyjaciółki — odparła mu — Bardzo grzeczny i miły człowiek. Proszę go zawsze, by mnie odprowadził, bo boję się sama wracać wieczorami.

Zazdrosny małżonek jednak jej nie uwierzył.

Wynikła grubsza awantura, która zakończyła się interwencją policji i pogotowia. Pani J. została dość dotkliwie poturbowana.

Wczoraj na sprawie sądowej pan J. który został pociągnięty do odpowiedzialności, oświadczył, że jego podejrzenia okazały się niesłuszne i że wobec tego bardzo żałuje, że pobił swą małżonkę.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał J. na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

**WCZORAJSZA PREMJERA W „ZŁOTEJ KACZCE".**

Nowe sensacyjne widowisko rewjowe p. t. „10.000 złotych nagrody", którego premjera, mimo niepogody ściągnęła wczoraj do ogródka przy ul. Sienkiewicza 40 tłumy znawców, przyniosła Łodzi nową niespodziankę. Nic dziwnego Sympatyczna gwiazda „Złotej Kaczki" Janina Madziarówna oczarowała swoich wielbicieli i wielbicielki nową perełką swego talentu, wykonywując pieśń „W piątkowy wieczór" oraz lekkie piosenki „Trzy daty miłości" i inne. Łoskot jak zwykle podbijał wszystkie serca beztroskim humorem w skeczach i monologach. Cały zespół nastawił się na nutę humoru.

Codziennie początek o godz. 8 i 10 wiecz., w niedziele i święta trzy przedstawienia o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.

W mieszkaniu Gitli Szwarcenbergowej przy ul. Aleksandryjskiej 11 zmarł nagle 40-letni Josek Dancygier, kupiec przybyły z Ozorkowa. Pogotowie, które zostało zawezwane, nie zdołało ustalić przyczyny nagłego zgonu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

**Wkrótce!**

OTWARCIE TEATRU - REWJI

**„Jeden Złoty"**

Wszystkie miejsca po złotówce. Pierwszorzędny zespół artystyczny. Szczegóły na afiszach.

Ickowi Winterowi (Dolna 5) skradziono z mieszkania garderobę, wartości 1000 zł.

Esterze Statlender (Zawiszy 30) skradziono z mieszkania garderobę, wartości 500 złotych.

KINO-TEATR „PALACE"

Dziś początek o godzinie 12-ej w poł. — Dziś i dni następnych. — Scenarjusz światowej sławy Fryderyka Langa.

**Dr. MABUZE**

Całość w jednym programie. — W roli głównej Rudolf Klein Rogge, Bernard Goetzke, Paweł Richter, Adalbert Schlettow, Alfred Abel. — Ilustracja muzyczna L. Kantora.
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

## Humor dla wszystkich

Moniek zwraca się do tatusia:

— Tatusiu, co to jest mezaljans?..

Mezaljans?... odpowiada tatuś. — Mezaljans... Jakby ci to powiedzieć... Widzisz mezaljans jest wtedy, jeżeli mężczyzna, który pije tylko ciemne piwo, żeni się z kobietą, które pije tylko jasne piwo...

***

Mayer siedzi w sklepie. Od południa nie było ani jednego klijenta. Wogóle cisza.

Spać się chce. Nuda.

Nagle otwierają się drzwi i wchodzi solidnie wyglądający jegomość. Mayer zeskakuje z krzesła. Kłania się do ziemi. Słodkim głosem pyta:

— Czem mogę służyć szanownemu panu?...

— Nic, nic, dziękuję... — brzmi odpowiedź. — Ja mam również sklep o dwie ulice dalej, więc przechodząc, chciałem się tylko przekonać czy u pana jest też taki ruch jak u mnie...

***

Mayerowa ma znowu jakieś życzenie:

— Zrób mi prezent i kup pianino...

— Poco ci pianino?...

— Widzisz przecież, że tak chętnie gram Schuberta...

— Poco ci nowe pianino do takiej starej muzyki?...

***

Rozmowa w biurze:

— Czy pański szef już nie ma tej młodej, ładnej sekretarki?...

— Nie... Odeszła...

— Dlaczego?...

— Ona go przyłapała na gorącym uczynku, gdy całował swą żonę...

***

Młody szofer stara się o posadę:

— Czy ma pan jakie świadectwa?..

— Owszem, mogę mieć, dlaczego nie... Ale dopiero za dwa miesiące...

— Dlaczego nie wcześniej?..

— Bo w tym czasie dopiero wyjdzie ze szpitala mój pan po ostatniej podróży... (c)

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, daje Trupa Wileńska trzy przedstawienia a to: o godz. 12 w poł. „Noca na starym rynku" Pereca, o godz. 4-ej po poł. „Shyloka" z Sambergiem w roli tytułowej, o godz. 9-ej wiecz. fascynujący dramat Bergelsona „Młyn".

W niedzielę powtórzenie „Młyn".

W poniedziałek „Kidusz Haszem" Szaloma Asza.

Ceny najniższe.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu zasłużone triumfy święci przebojowa monstre-rewja „Łódź w kwiatach". Od dziś sternikiem tej Łodzi humoru, kwiatów i wesołości jest ulubieniec publiczności łódzkiej — Michał Znicz, który po swych lwowskich sukcesach zawitał znów do naszego miasta. Przepych kostjumów, dekoracyj i choreografji. Rewelacyjne szlagiery śpiewne i sketchowe. Kolorowe finały. Udział czołowych sił miejscowych i warszawskich. Ruchome oszalowania sprawiają, że widowiska odbywają się bez względu na pogodę.

### OSTATNIE DNI POMPEI.

Nie mniejsze niebezpieczeństwo niż mieszkańcom zgładzonej z powierzchni ziemi Pompei grozi tym wszystkim mieszkańcom Łodzi, którzy nie widzieli dotychczas najlepszej w bieżącym sezonie rewji p. t. „Złote Szaleństwo", wystawianej dzisiaj o godz. 6-ej 8-ej i 10-ej po raz ostatni w teatrze rewjowym „Rakieta" przy ul. Ogrodowej 18. Dowodem powodzenia jakiem się cieszy ta świetna rewja może posłużyć fakt, że „Złote Szaleństwo" oglądało dotychczas ponad 20 tysięcy widzów. Jest to frekwencja jaką do dnia dzisiejszego żadna rewja poszczycić się nie może. Jeśli weźmie się pod uwagę że w zespole „Rakiety" figurują takie nazwiska jak Romuald Gierasieński, Muszka Żelska, Stasia Balceraków na, Bolcio Kamiński, Garelikówna, Lopek - Boruński i t. d., to fakt ten stanie się zupełnie zrozumiałym.

A więc nie należy zapominać że dzisiaj „Złote Szaleństwo" będzie wystawione po raz ostatni.


Dr. EBIN
akuszer-ginekolog
POWRÓCIŁ
Al. Kościuszki 39, telef. 120-35.



Dźwiękowy
KINO TEATR CAPITOL
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Czarująca pieśnią muzyką i treścią operetka filmowa
„DROGA do RAJU"
Reżyserji Eryka Pomera, twórcy „Rapsodji Węgierskiej" i „Walca Miłości".
W rolach głównych: Liljan Harvey, Henri Garat, Olga Czechowa, Gaston Jacquett.
Nadprogram: Kreskowa komedja p. t. „NA WZBURZONYCH FALACH"
Początek w dni powszednie o 5-ej, w soboty i niedziele o 3-ej. — Ceny miejsc popularne! Sala wentylowana!



TEATR REWJI
„ZŁOTA KACZKA"
W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza Nr 40 (KINO SPÓŁDZIELNIA)
Tel. 141-22.
Dziś i dni następnych przebojowa rewja
„10.000 zł. nagrody"
W 2-ch częściach i 18 obrazach.
Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wiecz. — Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10.
CENY MIEJSC od zł. 1 do 3 zł.



Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz 11-ej do 12-ej


# O wszystkiem potrochu...

## Pokaz odwiedzania pacjentek w zakładach położniczych. Czy świadectwa kwalifikacyjne będą zniesione?

Przed kilku dniami ukazała się w prasie niezmiernie charakterystyczna wiadomość o tem, że powstał

*projekt zupełnego skasowania odwiedzin położnic w zakładach ginekologicznych.*

Bardziej charakterystyczny jest jeszcze powód tego zakazu, który brzmi w ten sposób:

— Projekt powyższy motywowany jest tą okolicznością, że do innych szpitali nie przybywa tak wielka ilość osób w stanie nietrzeźwym, jak do zakładów położniczych gdyż w związku z narodzeniem się dziecka ojcowie i najbliżsi krewni położnic wyrażają najczęściej swą radość

*w nadmiernem spożywaniu trunków i wszczynają awantury z personelem szpitalnym".*

Z tego względu zezwolenie na widzenie się z położnicami ma być udzielane tylko w nadzwyczajnych wypadkach jak np. ciężkich powikłań przy porodzie, gdy zachodzi konieczność porozumienia się z mężem i najbliższą rodziną.

Projekt ten wydaje się nieco zbyt pohopny, albowiem najłatwiej jest nie wpuszczać do zakładu położniczego osób w stanie nietrzeźwym. Mianowanie zgóry wszystkich odwiedzających pijakami nie byłoby właściwem posunięciem.

*

Przed kilku tygodniami rozniosła się pogłoska

*o skasowaniu t. zw. „świadectw kwalifikacyjnych",*

koniecznych przy uzyskaniu paszportu zagranicznego. Sprawa ta miała być uwzględniona w ustawie o ruchu granicznym. Dotychczas jednak ustawa ta nie ujrzała światła dziennego i osoby, wyjeżdżające zagranicę, muszą wypełnić szereg żmudnych formalności, związanych z otrzymaniem świadectwa kwalifikacyjnego. Byłoby rzeczą pożądaną, aby odpowiednie władze zainteresowały się tą sprawą i przyspieszyły wydanie zarządzenia, znoszącego formalności związane z świadectwami kwalifikacyjnemi.

# Hallo! Tu radjo!..

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

**Sobota, dnia 27 czerwca 1931 r.**

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—16.00 — Przerwa. 16.00—16.30 — Program dla dzieci. Słuchowisko p. t. „Podróż na bańce mydlanej" pióra Ant. Bogusławskiego, z ilustracją muzyczną Wł. Macury (tr. z W-wy). 16.30—16.50 — Krótki koncert dla młodzieży. Po koncercie komunikat dla żeglugi i rybaków, (tr. z W-wy). 16.50—17.10 — „Ociemnieli żołnierze w Polsce" — wygł. kpt. Mikołaj Wroczyński (tr. z W-wy). 17.15—17.35 — Płyty gramof. 17.35—18.00 — Odczyt ze Lwowa p. t. „O kanikule w dawnej Polsce" — wygł. prof. Stanisław Łempicki. 18.00—19.00 — Koncert solistów. Wykonawcy: Bożenna Jarońska (sopran), Aleksander Kagan (fort.), Henryk Merkel (baryton) i L. Urstein (akomp.) — (tr. z W-wy). 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.40 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—20.00 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 20.15—22.00 — Koncert popularny z W-wy. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Bolesław Ginsburg (wioloncz.) i inni. (tr. z W-wy). 22.00—22.15 — „Na widnokręgu". 22.15—22.30 — Dodat do prasowego dziennika radjowego, oraz komunikat policyjny i sportowy. 22.30—23.00 — Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza (tr. z W-wy). 23.00 — Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

**Niedziela, dnia 28 czerwca 1931 r.**

10.15—11.35 — Transmisja nabożeństwa z kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie. 11.35—11.50 — Odczyt misyjny p. t. „Katolicka przyszłość Japonji"—wygł. ks. Antoni Woynar, (tr. z W-wy). 11.58—12.10 — Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.10—13.10 — Transmisja z Benjaminowa. 13.10—13.20 — Komunikat meteorologiczny. 13.20—13.40 — Muzyka z W-wy. 13.40—16.00 — Przerwa. 16.00—16.20 — Skrzynka pocztowa łódzka. 16.20—16.40 — Audycja żołnierska (tr. z W-wy). 16.40—17.10 — Program dla dzieci starszych: 1) Feljeton prof. Mościckiego p. t. „Z młodości Mickiewicza"; 2) Opowiadanie Benedykta Hertza „Wakacje samowara" (tr. z W-wy). 17.15—17.20 — Komunikat z Tarnopola audycji reportażowej z wystawy rolniczej i regjonalnej. 18.40—19.00 — Rozmaitości. 19.00—19.30 — Transmisja z Pragi czeskiej wszechsłowiańskiego zlotu skautów. 19.30—19.40 — Komunikat sportowy łódzki. 19.40—20.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15—22.00 — Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kwadrans literacki „Szczęście" — nowela Z. Nałkowskiej. 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „Uwagi turystyczne" — wygł. Kornel Makuszyński (tr. z W-wy). 22.15—22.25 — Komunikat sportowy i policyjny. 22.30—23.00 — Recital Michała Hołyńskiego (tenor). Na fort. prof. L. Urstein. 23.00—24.00 — Muzyka lekka i taneczna z W-wy.


Jeszcze są do nabycia tereny budowlane wraz z lasem w uzdrowisku
RAFAŁÓWKA
W najbliższym sąsiedztwie budującego się sanatorjum przyrodoleczniczego
OSKARA WOJNOWSKIEGO
Prospekty i informacje w Zarządzie: Miedzno, p. Sieradz. Tel. Sieradz 81. Łódź, Piotrkowska 55 tel. 211-40. Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04.
Uwaga: W święta dn. 28 i 29 b. m. Zarząd przyjmować będzie wszystkich zwiedzających na miejscu w Rafałówce. Autobusy Zarządu oczekują w Sieradzu przy każdym pociągu.

# Józefina Baker

## znów wróciła na scenę!

Józefina Baker powróciła na scenę!. Zdawało się, że cały świat a przynajmniej cały Paryż zapomniał już o niej, a tymczasem czarna Venus ukazała się ponownie publiczności i tym razem

*znowu zwyciężyła!...*

„Casino de Paris" zawarło nowy kontrakt z Józefiną, która w ostatniej rewji bawi publiczność nowemi pomysłami i zbiera obfite żniwo oklasków.

Czarna Venus zmieniła jednak zupełnie rodzaj swej gry. Przedewszystkiem nie ukazuje się już naga, lecz w długiej powłóczystej sukni i mniej tańczy, za to więcej śpiewa swym słabym wprawdzie ale bardzo miłym głosikiem. Śpiewa przytem smętne piosenki, które znajdują żywy poklask wśród publiczności.

Przez pewien czas zdawało się, że sława Józefiny jest w niebezpieczeństwie, gdyż na horyzoncie ukazał się sobowtór czarnej Venus. Była to niejaka Dolly Kaple, która posiada taki sam wzrost, taki sam wymiar nóg, takie same giesty i nawet podobny głosik. Dyrekcja „Casino de Paris" podpisała z nią kontrakt, lecz do występów nie doszło i konkurentka Józefiny Baker zażądała 80.000 franków odszkodowania.

## Co mówi reżyser Dupont o Klarze Bow

Znakomity reżyser filmowy E. A. Dupont zamieszcza w jednem z pism zagranicznych serję artykulików p. t. „Encyklopedja filmowa". Wyjmujemy z tego ciekawego dzieła wyjątek

*o Klarze Bow:*

*Klara Bow:* — Znana ze swych czerwonych włosów. Pozatem z tego, że „ma coś". Pozatem ze swych filmów. Pozatem ze swych miłostek i afer erotycznych. Pozatem z powodu sekretarki i sensacyjnego procesu. Wreszcie znana również ze swych nerwów. Do niedawna największa gwiazda „Paramountu", obecnie bez kontraktu. Pilnowana stale przez redakcje sensacyjnych pism prowadzi obecnie skromne życie w ramionach cowboya Rex Bella.

— Klara jest zdenerwowana, małą dziewczynką... — rzekła jej następczyni Silvia Sidney, która jest od niej o siedem lat młodsza i o siedem lat starsza pod względem uświadomienia. Newjorska piękność. Ciemne włosy. 104 funty wagi i dwa razy tyle temperamentu.

## Nowiny muzyczne

Operę *Moniuszki* „Flis" wystawiono dwukrotnie siłami amatorskiemi w Chicago.

***

*Dyr. Bronisław Szulc* wyborny kapelmistrz łódzki i warszawski zaangażowany został na Łotwę na letni sezon koncertowy.

***

W Warszawie powstało zrzeszenie koncertujących artystów. Celem tego zrzeszenia jest podjęcie wspólnej walki z trudnościami, hamującemi rozwój ruchu koncertowego.

***

Opera w Zurychu jest bodaj jedynym teatrem operowym bez deficytu.

## Dyżury aptek.

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).


ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Klisze 100 do Reklam Gazetowych Cenników Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. Borkenhagen.
Tel. 111-72

# „Krwawa Rakieta"

## Powieść sensacyjno-kryminalna.

*Napisał specjalnie dla „Expressu" L. Star.*

(10)

STRESZCZENIE.

Ryszard Harten, bogaty przemysłowiec, mieszka we własnej willi przy Al. Ujazdowskich w Warszawie. Pewnego dnia wzywa do siebie kolegę lat szkolnych komisarza urzędu śledczego Zagórskiego, któremu opowiada, że ktoś czyha na jego życie, ktoś — przed kim jest niemożliwe obronić się.

Harten nie ma swojego „przyszłego mordercy", widział go bowiem tylko dwa razy w życiu. Ale, będąc z zawodu artystą - malarzem, zrobił portret swego tajemniczego człowieka, by w ten sposób ułatwić policji odszukanie swego zabójcy.

Po obejrzeniu portretu, Harten oświadczył Zagórskiemu że posiada jeszcze jakieś listy, które rzucą nieco więcej światła na tę sprawę.

Mówiąc to, wyszedł do drugiego pokoju, by wyjąć z kasy owe listy, a komisarz usiadł przy biurku i począł przeglądać leżące na niem pisma.

Nagle rozległy się trzy strzały rewolwerowe, dochodzące z dalszych pokojów willi. Komisarz Zagórski, przeczuwając nieszczęście, pragnie pospieszyć przyjacielowi z pomocą, jednak jakaś niewidoczna ręka zamknęła w tajemniczy sposób wszystkie drzwi pokoju, w którym komisarz się znajdował.

Tej samej nocy bratanek komisarza przodownik Zbigniew Zagórski — przebrany — w sprawach służbowych za andrusa, wyratował przypadkowo z opresji jakiegoś nieznajomego, na którego napadli dwaj apasze nadświślańcy i skradli mu teczkę.

Komisarz pokazuje swemu bratankowi portret zabójcy Hartena i wtedy okazuje się, że „tajemniczy z portretu" jest tym samym człowiekiem, którego wtedy Zagórski wyratował z opresji.

Nazajutrz na giełdzie artystycznej u „Loursa" spotyka przodownik Zagórski swoją znajomą Zuzę Rolinównę, zwaną „girls o zielonych oczach". Udają się razem do jej mieszkania. Zagórski usiłuje zdobyć młodą dziewczynę, lecz ona — nieoczekiwanie — powstrzymuje jego zapędy. W pewnej chwili, przodownik zauważył w gazecie, leżącej na stole, następujące ogłoszenie:

„PP. Złodziei,
którzy skradli mi wczoraj na moście Kierbedzia
czarną teczkę z papierami
proszę o zwrot za nagrodą 1000 złotych. Dyskrecja zapewniona. Boduena Nr. *** m. 6".

Zagórski nie dopił kawy i szybko się pożegnał.

Później dopiero pan przodownik dowiedział się że ów „Tajemniczy z portretu" podał w ogłoszeniu adres Emy. Udaje się tam natychmiast, jednak dozorca informuje go że „girls o zielonych oczach" opuściła mieszkanie w towarzystwie pewnego pana, którego rysopis zgadza się z wyglądem człowieka z portretu

Komisarz Zagórski pozostawił więc w mieszkaniu wywiadowcę Srokę, polecając mu aresztować człowieka, który ewentualnie zgłosi się z teczką. Tego samego dnia zgłasza się posłaniec z teczką, w której znajdowała się, jak się później okazało, „piekielna maszyna" i wywiadowca Sroka otwierając teczkę, pada trupem na miejscu.

Przodownik Zagórski udaje się w nocy z polecenia stryja w Aleje Ujazdowskie, by zbadać tajemnicę niesamowitych scen rozgrywających się co nocy w mieszkaniu zamordowanego Hartena.

Zagórski zaczaja się z policjantami i gdy w nocy spostrzeżono na parterze migające światełko, Zagórski wraz z policjantami, którym zakazał użycia broni, pobiegł w stronę okna.

W momencie, gdy Zagórski kolbą rewolweru rozbił szybę, światełko zgasło i jednocześnie rozległ się strzał. Z rewolwerem w jednej ręce i latarką w drugiej wskoczył przez okno do pokoju.

Przodownik podążył szybko ku leżącemu na podłodze mężczyźnie, nachylił się nad nim i wyrzekł szeptem do siebie:

Nie żyje...

Okazało się, że zabitym jest portjer Ryszarda Hartena. Okazało się również że portjera nie zastrzelił żaden z policjantów, lecz ktoś, kto się przebrał w mundur policyjny i korzystając z ciemności nocnych przyłączył się do policjantów i strzelił przez okno.

Na miejsce przybył komisarz Zagórski, który po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa przekonał się, że portjer został zastrzelony przez kobietę.

W ogrodzie znajduje Zagórski brelok kształtu półksiężyca wysadzany rubinami. Między ramionami półksiężyca tkwiła duża gwiazda rubinowa.

Po kilku dniach przodownik Zagórski dostaje się z polecenia stryja w charakterze gońca do firmy budowlanej „A. Renard et C-ie", która budowała willę Hartena. W firmie tej, dość podejrzanej, prócz szefa pracuje trzech urzędników, stenotypistka Marja młoda miła dziewczyna i jednocześnie z Zagórskim przyjęty urzędnik Ligota.

Wracając pierwszego dnia po pracy do domu przodownik Zagórski ujrzał w przejeżdżającej taksówce „Tajemniczego z portretu" Rzucił się w pogoń za taksówką, lecz nie dogonił jej, zauważył tylko numer — 7563.

Następnego dnia Zagórski uczynił w biurze dwa spostrzeżenia: jedno, że szef nosił na ręku bransoletkę z brelokiem kształtu półksiężyca, drugie zaś — że stenotypistka Marja miała na plecach sine pręgi.

Po skończonej pracy szef zawezwał Zagórskiego do siebie.

— Możesz już sobie pójść... Sam zamknę dzisiaj biuro...

Opuszczając lokal, detektyw niespostrzeżenie wziął z okna klucz od zatrzasku. Potem wyszedł na ulicę i wrócił po piętnastu minutach.

Jak mógł najciszej wsunął klucz do otworu zamka i — przekręcił... Na palcach — krok za krokiem — począł się posuwać naprzód...

Jest już przy drzwiach gabinetu Renarda...

Przykłada ucho do framugi.

Cisza, jakby nikogo nie było w gabinecie.

Ale po chwili wprawne ucho przodownika wyławia z ciszy odgłosy szybkiej rozmowy, przytłumione przez grube, hermetycznie się zamykające drzwi.

I nagle — krzyk... Ledwo dosłyszalny, ale okropny.

Krzyk kobiety, która beznadziejnie wzywa ratunku...

Detektyw wzdryzgnął się i chwycił kurczowo palcami za klamkę.

— To ten łotr, Renard, bije Marję... — przemknęło mu przez mózg...

Już chciał wpaść do gabinetu i położyć kres bestjalskiej scenie, jaka się tam niezawodnie rozgrywała, gdy nagle osłupiał ze zdumienia.

Nie wierzy wprost swoim uszom... To nie krzyczy Marja, ale jakiś mężczyzna. Tak, tak, Renard... Przodownik poznaje jego głos... Wyje, jak zarzynane zwierzę...

A po chwili — dwa rozpaczliwe głosy.... Renarda i Marji... Cóż to znowu?.. Nasz detektyw jest tak bardzo pod wrażeniem niesamowitego wydarzenia, że zapomina zupełnie o środkach ostrożności i lekceważy dobro śledztwa i — nacska mosiężną klamkę. Drzwi są zamknięte... Więc poczyna walić w nie pięściami z całej siły.

— Otworzyć!.. W tej chwili otworzyć!..

W gabinecie milkną krzyki. Zagórski nie przestaje pukać, obmacując przytem pośpiesznie swoje kieszenie. Szuka swego rewolweru, ale nie może go znaleźć. Widocznie zostawił go w tamtem ubraniu.

Ale to go bynajmniej nie skłania do odwrotu. Musi się dostać do gabinetu i wyjaśnić jego niesamowitą tajemnicę. Jeszcze raz naciska klamkę i — tym razem drzwi się otwierają.

Zatrzymawszy się na progu, przodownik potoczył zdumionym wzrokiem dokoła — gabinet jest pusty. Niema tu panny Marji, ani Renarda...

Ale nie, Renard jest. Siedzi w swoim fotelu, odwróconym tyłem do drzwi, trudno więc dostrzec tego, kto w nim siedzi.

— Co tu się dzieje, panie Renard?.. — odzywa się przodownik, a głos jego drży ze wzbudzenia... — Gdy jest panna Marja?

Nagle jednak nasz detektyw milknie, wpatrując się w rękę, która bębni palcami na biurku. To nie jest tłusta dłoń Renarda. Długie silne palce o smagłej skórze nie należą również do stenotypistki.

Zagórski omija dokoła fotel, by stanąć z siedzącym w nim mężczyzną twarzą w twarz.

I nagle okrzyk niezwykłego zdumienia, graniczącego niemal z przerażeniem, wyrywa się z ust detektywa.

— Pan? Tutaj?

— Tak, to ja... Dziwne, że poznaliście mnie odrazu... Widzieliśmy się przecie tylko jeden raz w życiu i to — w nocy..

Zagórski stracił zupełnie głowę i nie wiedział, co robić. Powiedzieć, kim jest i aresztować siedzącego w fotelu mężczyznę? Byłby to może uczynił, ale przypomniał sobie, że niema rewolweru podczas gdy tamten trzymał prawą rękę w kieszeni marynarki.

— Jestem zgubiony... — przeleciało błyskawicą przez mózg przodownika

Albowiem mężczyzna, który siedział w fotelu był... **„Tajemniczy z portretu"...**

## ROZDZIAŁ X.

## W potrzasku

Mózg przodownika Zagórskiego pracował gorączkowo. Decydować się, decydować — szybko, błyskawicznie — za wszelką cenę. Jeden nierozważny krok, jedno nieodpowiednie słowo i — katastrofa nieunikniona. Sytuacja była, rzeczywiście, niezwykła.

— No i cóż? — przemówił po chwili „Tajemniczy", spoglądając badawczo na detektywa. Skądżeście się tutaj wzięli i czego chcecie?

Zagórski odetchnął z ulgą. A więc jego przeciwnik nie domyśla się nawet, z kim ma do czynienia i bierze go poprostu za tego samego andrusa, z którym zetknął się na moście Kierbedzia. To dodało mu otuchy i nadziei. Postanowił nie wyprowadzać narazie „Tajemniczego" z błędu i odparł:

— Ano, proszę pana, słyszałem krzyki, więc myślałem, że się coś pannie Marji stało...

— Nie rozumiem... Słyszeliście krzyki? W jaki sposób?

— A bo byłem w tamtym pokoju...

— Skądżeście wzięli w „tamtym" pokoju?

— Pracuję przecie w biurze pana Renarda za gońca...

— Aha... — mruknął „Tajemniczy"— Pracujecie tutaj?.. Ale poszliście już do domu, bo gdy ja przyszedłem, w tamtym pokoju nikogo już nie było...

— To prawda, proszę pana... Wyszedłem już na ulicę i po drodze przypomniałem sobie, że zostawiłem w biurze klucz z mego mieszkania, więc wróciłem...

— Rozumiem, rozumiem. — Przenikliwe jasno — stalowe oczy wwierciły się w twarz przodownika — No, to idźcie sobie teraz do domu... A co do tych krzyków, to się wam tylko zdawało, bo — jak widzicie — nikogo, prócz mnie tu niema... Pan Renard i panna Marja dawno już sobie poszli... Idźcie...

— Pójdę... — pomyślał detektyw — Pójdę, ale zaraz wrócę tu po ciebie, ptaszku... Nie zdążył nawet uciec tym tajemniczym przejściem, którym wyszedł Renard i Marja...

Ukłonił się z przesadną uniżonością i skierował się ku drzwiom. Zadowolony był ze siebie, że postąpił tak rozważnie, nie próbując siłą wziąć niewątpliwie uzbrojonego w rewolwer przeciwnika. Zgóry już się radował na myśl o zwycięstwie, gdy nagle usłyszał wołanie:

— Hallo, hallo!.. Zatrzymajcie się na chwilę, przyjacielu!..

Stanął, mocno się zaniepokoiwszy. A „Tajemniczy" zmarszczył brwi i przyglądał mu się z widocznem zdumieniem. Podniósł się z fotelu i, nie wyjmując ani na chwilę ręki z kieszeni marynarki, zbliżył się do Zagórskiego.

— Zainteresował mnie wasz lewy profil, drogi przyjacielu... Spójrzcie tam — wprawo... Ot, tak... Nie mylę się. A teraz — dla pewności zdejmiemy tę opaskę...

Nim detektyw zorjentował się, o co chodzi, „Tajemniczy" zerwał mu zasłonę z prawego oka.

— Wszystko przepadło... — pomyślał Zagórski — Poznał mnie...

„Tajemniczy" wydał okrzyk triumfu. Wyciągnął z kieszeni browning i, skierowawszy lufę w detektywa, rzekł ze zjadliwym uśmiechem na wargach.

— W porę się zorjentowałem, panie przodowniku Zagórski!.. W samą porę, bo gdybym pana stąd wypuścił, sprowadziłby mi pan policję na kark... Ale moje szczęście, że poznałem pana z profilu, niezasłoniętego opaską... Cóż za niezwykłe spotkanie... Przy sposobności udało mi się jednocześnie stwierdzić, iż tym andrusem, który uwolnił mnie z opresji na moście Kierbedzia, był dzielny przodownik urzędu śledczego... Dziękuję panu serdecznie...

Zaśmiał się głośno, ale po chwili twarz jego stała się znowu ponura.

— Dosyć tego!.. Jest pan dostatecznie głupi i niedoświadczony, ażeby zginąć taką śmiercią, jaką pana za chwilę spotka... I powiedz pan, poco pan dawał Zuzie swoją fotografję z lewego właśnie profilu? Odwróć się!..

Rozległ się szczęk repertowanego rewolweru. Zagórski, widząc, że wszystko już stracone, że tylko cud zdoła go uratować od śmierci, postanowił zginąć, jak na policjanta przystało. Raptownie nachylił się i skoczył ku swemu przeciwnikowi.

Zanim jednak zdołał go dopaść, huknął wystrzał.

A potem — drugi...

Przodownik zachwiał się i — runął na podłogę.

Jednocześnie —„Tajemniczy z portretu" zatrzepotał rękami w powietrzu, wypuścił z dłoni rewolwer i — zwalił się z nóg...

Oddał on bowiem do przodownika Zagórskiego tylko jeden strzał, natomiast ten drugi wystrzał, który rozległ się niemal jednocześnie z pierwszym, był dany od strony drzwi, oddzielających gabinet Renarda od pokoju dla pracowników...

A tym, który strzelał do „Tajemniczego z portretu" był nowoprzyjęty korespondent biura „A. Renard et C-ie", ów młodzieniec z baczkami i czarnym wąsikiem...

— — — — — — — —

Po oddaniu strzału do „Tajemniczego", młodzieniec z baczkami wybiegł, jak szalony na podwórze. Potem wypadł na ulicę i wskoczył do przejeżdżającej taksówki.

— Prędzej!.. prędzej!.. Do redakcji „Gazety Dla Wszystkich"!.. — rzucił adres szoferowi.

Taksówka pomknęła naprzód całą siłą benzyny i zatrzymała się przed gmachem, na którym płonęły jaskrawe litery neonowe, tworzące tytuł pisma.

Młodzieniec zachowywał się zgoła nieprzytomnie. Rzucił szoferowi srebrną pięciozłotówkę, nie spojrzawszy nawet na licznik, poczem wpadł do wnętrza gmachu redakcyjnego. Następnie wskoczył do windy, która zawiozła go na czwarte piętro.

— Gdzie jest naczelny redaktor? — zapytał chłopca, który pędził z pliką rękopisów do drukarni.

W swoim gabinecie...

Po chwili młodzieniec z baczkami stał już przed poważnem obliczem redaktora „Gazety Dla Wszystkich", który, spoglądając ze zdziwieniem na swego reportera, zapytał:

— Co się panu stało, panie Kaleta? Wygląda pan zgoła niesamowicie...

— Sensacja!.. Sensacja!.. — gestykulował reporter.

— Uspokój się pan... Co się wydarzyło?..

**(Dalszy ciąg jutro).**

**Dziś premjera!**

Początek o godz. 4.

KINO-TEATR
# „SPLENDID"
NARUTOWICZA 20.

**Dziś premjera!**

O godz. 11.45 w nocy specjalny seans nocny.

**Najśmielsze i najgłębsze od czasów istnienia kinematografji arcydzieło filmowe p. t.**

# Swiatła i cienie macierzyństwa

**Film o wzajemnych stosunkach między mężczyzną i kobietą!**
**Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie!**
**Film opisujący niecne praktyki „fabrykantek aniołków"!**
**Film będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt!**
**Film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka!**

Najpiękniejsza symfonja filmowa na cześć ciała kobiecego! — Tylko dla dorosłych i tylko dla ludzi o silnych nerwach!

# HELENÓW

**Dziś** o godz. 5 popoł. **KONCERT orkiestry symfonicznej** pod dyr. **S. Pietruszyńskiego**
od godz. 8-ej w. **Występy Artystyczne** nowoangażowanych sił atrakcyjnych po występach towarzyski na wolnem powietrzu **DANCING**
ANONS! Jutro i pojutrze poranki muzyczne Poranek jutrzejszy z udziałem solistki Br. Rothstadtówny

Miss „Violetta"

**Nieodwołalnie**
**OSTATNIE DNI!**
**Ceny zniżone**
**w Muzeum**
# Osobliwości
**Piotrkowska 56**
Czynne od 11 rano do 11 wieczór.
wejście tylko **50 gr.**

Człowiek ur. bez rąk

Dr. med
# NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
**MONIUSZKI 5 tel. 170—50.**
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dźwiękowy Teatr świetlny
# „CASINO"

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**

Debiutuje słodka Lois Moran, oraz męski Walter Byron w potężnym obyczajowym filmie Foxa p. t.

# Noc Przedślubna

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe.

Dziś początek o godz. 4-ej. — Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowy Kino-Teatr
# GRAND KINO

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!**

# ANGELITA

Porywający dramat szału i namiętności. W roli tytułowej Rene Adoree, która stwarza nową arcywspaniałą kreację i niezrównany jej partner George Duryea.

Nadprogram „ROZKOSZE WOLNOŚCI", niesamowita komedja w 2-ch częściach z udziałem królów humoru Laurell i Hardy. Ponadto: Dodatek dźwiękowy Metro - Goldwyn - Meyer.

Dziś początek o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc na porankach 75 gr. i 1 zł.

# Widzi przyszłość

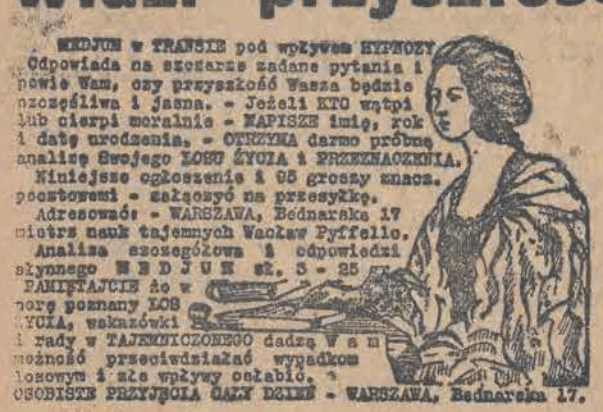

WIDJUN w TRANSIE pod wpływem HYPNOZY Odpowiada na szczegółowe zadane pytania i powie Wam, czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. - Jeżeli KTO wątpi lub cierpi moralnie - NAPISZE imię, rok i datę urodzenia, - OTRZYMA darmo próbną analizę Swojego LOSU ŻYCIA i PRZEZNACZENIA. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znacz. pocztowemi - załączyć na przesyłkę. Adresować: - WARSZAWA, Bednarska 17 mistrz nauk tajemnych Wacław Pyffello. Analiza szczegółowa i odpowiedzi słynnego WIDJUN zł. 3 - 25 PAMIĘTAJCIE że w porę poznany LOS ŻYCIA, wskazówki i rady w TAJEMNICZONEGO dadzą Wam możność przeciwdziałać wypadkom losowym i złe wpływy osłabić. OSOBISTE PRZYJĘCIA CAŁY DZIEŃ - WARSZAWA, Bednarska 17.

**100% PEWNA PREZERWATYWA.**

Ultra

**Gum.** ...?!

Dajemy Panu możność przekonania się o doskonałości prezerwatyw **„ULTRA"**

Dnia 25 b. m. ukaże się ogłoszenie za wręczeniem którego odnośne składy wydadzą Panu 1 prezerwatywę **„ULTRA" — DARMO!**

Komunikacja autobusowa
# Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med.
# H. Lubicz
**specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
**Cegielniana № 7**
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
# Łagunowski
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
# SOMMER
**ul. 6-go Sierpnia 1** telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med.
# J. NADEL
**akuszerja** i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5 i od 7—8
**Pomorska 7** tel. 127-84.

Dr. med.
# REICHER
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.**
Leczenie d atermią. Elektroterapja.
**Południowa 28, tel.** 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.

PRYWATNE
# POGOTOWIE LEKARSKIE
**Zielona 6.**
**TELEFON: 12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna. — Stacja zapobiegawcza pod kier. lekarza specjalisty czynna od 9 w. do 3 w nocy

Dr. med.
# S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
# Niewiażski
**specjalista chorób skórnych wenerycznych** i moczopłciowych elektroterapja, diatermia
ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
# Różaner
**Dzielna № 9,** tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 **Elektroterapja.** Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
# Haltrecht
**Chor. skórne, weneryczne**
**Piotrkowska 10**
Przyjmuje 8-10 rano i od 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul Śródmiejska 8 codz. od 12.30—1.30

Dr. med.
# HELLER
**chor. skórne i weneryczne**
**NAWROT 2**
**Tel. 179-89.**
przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych **ceny lecznicze.**

Dr. med.
# Glazer
**ul. Zielona № 6**
Telefon 185-49.
**Chor. skórne weneryczne**
Przyjm. od 12 —2 i 7½—8½ w

# Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3—7

# Pokój
**od zaraz do wynajęcia**
**Gdańska 42.** mieszk. 3

**ZDROWIE TO SKARB.**

Primeros PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

## Kupno i sprzedaż

**UBIORY** meskie, damskie, obuwie, swetry na wypłate. Piotrkowska 37, III wejście. I piętro.

**BIŻUTERJA**, zegarki na raty. Ceny gotówkowe „Precioza" Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

**Z POWODU** wyjazdu do sprzedania tanio zakład fryzjerski dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem. Ulica Zgierska 124. 28

**SPRZEDAM** maszynę nową szewcką łatkową za bezcen. Przędzalniana 84, Rodzik. 28

## Rozmaite

**POSZUKIWANY** uczeń do zakładu fryzjerskiego. Południowa Nr. 16, Radoszycki. 28

**ZAGINAŁ** buldog. Proszę o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem. Wolborska 36, u dozorcy. 27

„OLLA" PREZERWATYWY

**Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!**
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
**„OLLA"**
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowana

# MEBLE
Stołowe, Sypialnie z powodu likwidacji
**o 50% taniej — KARKUT**
**Piotrkowska 44.**

# Motor
**12 KONNY**
**SIMENS I HALSKE**
**120 VOLT, 575 obrotów**
w bardzo dobrym stanie
# SPRZEDAM
**Przejazd 15,** B-cia Szczecińscy

# Sukces konkursu sportowego „Expressu"

## Dziś mija termin nadsyłania odpowiedzi

## O godzinie 20-ej min. 10 skrzynka redakcyjna zostanie opróżniona

Ogłoszony przez redakcję „Expressu" drugi konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku spotkania ligowego ŁKS—Wisła wywołał niemniejsze zainteresowanie niż pierwszy.

Wznowienie konkursów sportowych przez naszą redakcję spotkało się z żywem zadowoleniem sfer sportowych naszego miasta o czem świadczy ogromne powodzenie naszych konkursów sportowych. Skrzynka redakcyjna „Expressu" jest formalnie oblężona przez zwolenników piłkarstwa, którzy próbują szczęścia w naszych konkursach. Stąd wniosek że walka toczyć się będzie nietylko na boisku. Uczestnicy naszego konkursu prowadzą również zacięty bój o nagrody w konkursie.

Część uczestników konkursu zgóry już upatrzyła sobie faworyta tego sensacyjnego spotkania, inni znów ważą szanse jednego i drugiego zespołu, czekając do ostatniej chwili by móc z całą już pewnością wypisać przypuszczalny wynik spotkania. Pierwsi idą za głosem intuicji wierzą oni święcie w swego faworyta i jego typują na zwycięzcę. Jednak piłka nożna jest okrągła i najbardziej zdecydowani faworyci ulegają b. często klubom słabym.

Wystarczy przypomnieć sobie ostatnie mecze ligowe, by się przekonać jak dalece chochlik footbalowy drwi sobie ze wszelkiego rodzaju obliczeń papierowych Weźmy np. okręg warszawski gdzie mamy trzy zespoły ligowe. Polonja zwycięża wysokocyfrowo Warszawiankę, Warszawianka bije znów Legję w tydzień później Legja bezapelacyjnie gromi Polonję.

Czy można wobec tego w lidze opierać się na wynikach, czy formie jakiejś drużyny? Albo weźmy Lechję lwowską. Zdobyła ona nadspodziewanie sześć punktów na trzech najsilniejszych bodaj drużynach ligowych t.j. Legji, Polonji i Wisły krakowskiej. Czy znalazł się ktoś, kto mógłby zwycięstwo Lechji przewidzieć Napewno mało kto na to liczył.

Widzimy więc, że zbyt długie zastanawianie się nad wynikiem meczu ligowego do niczego nie prowadzi, gdyż najczęściej najbardziej fachowe obliczenia zawodzą.

**Radzimy więc i naszym Czytelnikom nie zwlekać z nadesłaniem kuponu, tym bardziej że czas nagli, gdyż w dniu dzisiejszym o godz. 20-ej (8-ej) mija ostatecznie termin nadsyłania odpowiedzi.**

Pamiętajcie, że kto dziś nie nadeśle kuponu straci szanse ubiegania się o nagrody „Expressu".

Na liczne zapytania naszych Czytelników wyjaśniamy, że odpowiedzi mogą być również nadsyłane pocztą, przyczem ważna będzie data stempla pocztowego.

Dla uczestników drugiego konkursu sportowego redakcja „Expressu" przeznaczyła następujące nagrody:

**I nagroda — 20 złotych.**
**II nagroda — 15 złotych.**
**III nagroda — 10 złotych.**
**IV nagroda — 4 bilety do kinoteatru Splendid.**
**V nagroda — 3 bilety do kinoteatru Splendid.**
**VI nagroda — 2 bilety do Teatru Rewjowego „Rakieta",**
**oraz 9 nagród pocieszenia po 1 bilecie do kinoteatru Splendid i Teatru Rewjowego „Rakieta".**

**A więc nie zwlekajcie i spieszcie z nadsyłaniem kuponów.**

# Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

## *W niedzielę spotkanie Wisła—ŁKS*

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Sobota. Piłka nożna:** Boisko WKS-u godz. 15.30 Hakoah II — SKS II, godz. 17.30 Hakoah I — SKS I. Mistrzostwo klasy A.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

**Niedziela. Piłka nożna:** Godz. 8.30 boisko WKS-u ŁTSG II — Turyści II godz. 10.30 Turyści I — ŁTSG I. Mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS-u godz. 8.30 ŁKS II — WKS II, godz. 10.30 ŁKS Ib — WKS I. Mistrzostwo klasy A boisko Widzewa KKS (Kalisz) — Widzew. Mistrzostwo klasy A boisko Kruscheender godz. 8.30 Burza II—Orkan II, godz. 10.30 Burza I — Orkan I. Mistrzostwo klasy A, boisko Widzewa godz. 10.30 Sztern—ŁPSKS, boisko IKP godz. 10.30 Huragan—Jutrzenka, godz. 11-ta boisko w Sieradzu ZKS—Jutrzenka, godz. 17-ta boisko w Koluszkach Pogoń—Makkabi, godz. 11-ta boisko w Tomaszowie Tomaszowianka — Jutrznia, godz. 17-ta boisko w Tomaszowie Orlę — Lechja, godz. 17-ta boisko w Brzezinach Strzelec — BKS. Wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy C.

**Gry sportowe:** Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej i męskiej.

**Boks:** Na ringu w Helenowie spotkanie bokserskie między Wartą poznańską a reprezentacją Łodzi.

**Kolarstwo:** Dwudniowa wycieczka sekcji kolarskiej ŁKS-u do Płocka i Włocławka.

**Poniedziałek. Piłka nożna:** Boisko WKS-u godz. 10.30 SSKM — Makkabi. Mecz o mistrzostwo klasy B. godz. 15.30 Hakoah III — ŁTSG III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 18-ta Wisła—Hakoah. Spotkanie towarzyskie.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w hazenę o mistrzostwo klasy A.

**Uwaga:** W niedzielę na boisku ŁKS-u o godz. 18-ej mecz ligowy między zespołami Wisłą (Kraków) i ŁKS.

# „Punching-Club" z Magdeburga

## *walczy z bokserską reprezentacją Łodzi*

Najwięcej inicjatywy w kierunku nawiązania stosunków sportowych z zagranicą wykazywał zawsze i we wszystkich gałęziach sportu „Union". On też nawiązał teraz kontakt z szeregiem klubów bokserskich w sprawie rozegrania międzynarodowych zawodów pięściarskich w Łodzi.

Inauguracja sezonu letniego, spotkanie pełnej drużyny poznańskiej Warty z kombinowanym zespołem łódzkim, która się odbędzie w nadchodzącą niedzielę zawdzięczamy również „Unionowi", który zakreślił sobie bardzo bogaty program. Następna impreza odbędzie się 11 lipca. Na ringu w Helenowie odbędzie się międzynarodowe spotkanie drużyny Punching - Clubu z Magdeburga, reprezentującej barwy tego miasta i czołowy amatorski boks niemiecki z reprezentacją Łodzi.

Termin spotkania został już uzgodniony, tak iż 11 lipca z całą pewnością zobaczymy czołowych pięściarzy Rzeszy w spotkaniu z najlepszymi przedstawicielami łódzkiej silnej pięści.

Drużyna Punching - Clubu z Magdeburga przybywa do Polski na dwa spotkania. Drugiego dnia walczyć ona będzie w Warszawie z reprezentacją stolicy względnie z zespołem Polonji wzgl. Makkabi. Przeciwnik drużyny warszawskiej w Warszawie nie jest jeszcze ustalony i sprawa ta będzie ostatecznie zadecydowana w ciągu 1. tygodnia.

# Składy Łotwy i Estonji

## na trójmecz bałtycki w Wilnie

W niedzielę i poniedziałek jak już donosiliśmy odbędzie się w Wilnie trójmecz lekkoatletyczny między Estonją, Łotwą i Polską. Przed kilku dniami ustalone zostały składy reprezentacyjne Łotwy i Estonji, które przedstawiają się następująco:

**ŁOTWA.**

**100 i 200 m. Kivitis, Rudits, 100 m. Muzis, Freliks 800 m. Marzinfeld, Migla, 1500 m. Bertuklis, Riekstins, 5 i 10 km. Puke, Buceniks, 100 m. płotki Dimza, Freliks, 4x100 m. Kivits, Rudits, Dimza, Nurnberg, 4x400 m. Freliks, Rudits, Muzis Martinfelts, skok wzwyż Dimza, Slavon, wdal Dimza, Rudits, tyczka Dimza, Kalnins, kula Dimza, Rosenberg, dysk Jordans, Rusenberg, oszczep Dimza, Jurgis.**

**Estonja: 100 m. Lobent, Schutz, 200 m. Keskull, Herm, 800 m. Tiisfeldt, Jurlau, 1500 m. Prost, Jurlau, 5 kilometrów Prost, Beldsinksy, 10 kilometrów Peterman, Beldsiksy, 110 m. płotki Paluvere, Rahn, 4x100 m. Keskull, Rahn, Schmidt, Labent, 4x400 m. Keskull, Rahn, Tijsfeld, Herm, skok wdal Rahn, Labent, skok wzwyż Sule, Schmidt, tyczka Sule, Niggol, kula Willnig, Feldman, dysk Nigel, Feldman, oszczep Sule, Meimer.**

# Stribling — Schmeling

## *Sensacyjny mecz bokserski 3 lipca*

Sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza świata między Schmellingiem a Striblingiem odbędzie się ostatecznie w dniu 3 lipca w Clevelan. Przedsprzedaż biletów na to spotkanie przyniosła do tej pory 400 tysięcy dolarów, tak że organizatorzy liczą się z tym, że dochód z tego spotkania wynosić będzie 800 tysięcy dolarów.

# Kupon sportowy „Expressu Wieczornego"

**na odgadnięcie rezultatu meczu:**

**WISŁA — Ł. K. S.**

**w dniu 28 czerwca w Łodzi.**

Wynik meczu _____ dla drużyny _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

# Tłoczyński pokonany

## *przez Artensa w 4 setach*

W dalszym ciągu turnieju tennisowego w Wimbledonie rozegrano trzecią rundę rozgrywek w grze pojedyńczej panów. Tłoczyński został w tej rundzie wyeliminowany przez Artensa (Austrja) 3:6, 2:6, 6:4, 4:6. Pozatem sensacyjnem jest zwycięstwo Anglika Lee nad Lottem (USA) w 3-ch setach. Obaj Francuzi, Borotra i Boussus przeszli łatwo do 1/8 finału, bijąc swych przeciwników w 3-ch setach.

Wśród pań sensacją była porażka Hiszpanki Alvarez, którą pokonała miss Round. Zwyciężczyni Jędrzejowskiej, Angielka Goodfree, wygrała łatwo z Adamoff.

# Prasa francuska

## *i belgijska o polskich lekkoatletach*

Po doskonałych wynikach polskich lekkoatletycznych na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Antwerpji, prasa francuska i belgijska a nawet niemiecka nie szczędzą pochwał naszym sportowcom. Główna uwaga skupia się naturalnie na wyniku Kusocińskiego, który zwyciężywszy bezapelacyjnie wszystkich swych międzynarodowych rywali, uważany jest za następcę Nurmiego. Od czasów Olimpjady w Antwerpji, t. j. od r. 1920, nie widzano w Antwerpji biegacza, który z taką łatwością osiągnął czas niżej 15 min. na 5 klm. Pozatem prasa chwali bardzo Kostrzewskiego, natomiast co do Petkiewicza, to uważają, iż spadł znacznie w formie.

# Motocyklowe Grand-Pix

## *w Katowicach*

W motocyklowem Grand Prix, które odbędzie się w najbliższych dniach w Katowicach bierze udział elita kierowców Europy, przyczem do Katowic przybyli już zawodnicy tej klasy co: Adam (Niemcy), Oliter (Szwajcarja), Jacker (USA), Brudes (Niemcy), Striem (Nemcy), Jordan (Austrja) i inni. Wszyscy ci kierowcy trenują już w Katowicach. Program obejmuje 27 bm. zjazd plakietowy do Katowic, 28 bm. — Grand Prix, 29 bm. — wyścig z wózkami międzynarodowy.

# Mecz towarzyski

## *Hakoah—Wisła,*

Pertraktacje Hakoahu łódzkiego z Wisłą krakowską w sprawie rozegrania towarzyskiego spotkania piłkarskiego w poniedziałek dnia 29 b. m. zostały już ostatecznie sfinalizowane.

Wisła pozostaje w Łodzi jeszcze jeden dzień. Mecz odbędzie się o godzinie 18-ej na boisku WKS-u.

# P. Nawrocki kieruje

## *meczem Wisła—Ł. K. S.*

Niedzielne spotkania ligowe Wisła—ŁKS prowadzić będzie znany sędzia poznański p. Nawrocki. Inne mecze obsadzone zostały przez PKS następująco: Czarni—Warszawianka p. Gulicz, Cracovia—Ruch p. Otto oraz Pogoń—Lechja p. Marczewski.

# Warszawianka protestuje

W związku z meczem ligowym Warszawianka — Warta dowiadujemy się że drużyna warszawska założyła protest do Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi, podając, że rzut karny przeciwko Warcie (niewykorzystany) został wykonany nie prawidłowo, gdyż zawodnicy Warty skupili się za bramką, co nie jest zgodne z przepisami.

Po wykonaniu rzutu obrońcy Warty natychmiast wskoczyli na boisko i utrudnili Kotkowskiemu dobicie piłki, którą Fontowicz wypuścił z rąk. Ponieważ sędzia p. Frank zamieścił powyższe w swojem sprawozdaniu sędziowskiem istnieje możliwość, że mecz ten zostanie powtórzony.

# Ostatnia minuta.

## Podpalił zabudowania

*przed licytacją za zaległe podatki*

**Würzburg, 27 czerwca.**
(Telegram własny).

Wczoraj wybuchł pożar w jednej z z podmiejskich wsi w zabudowaniach gospodarza Pörtnera. Wkrótce ogień przerzucił płomienie na okoliczne budynki, tak że cały środek wsi stanął w płomieniach. Z trudem ugaszono płomienie. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Pörtner miał być wkrótce zlikwidowany przymusowo za zaległe podatki, padło więc nań podejrzenie o dokonanie podpalenia. Pörtner wraz z synem zdołał zbiec, a córkę jego osadzono w więzieniu. We wsi zapanowało wielkie oburzenie przeciwko podpalaczowi.

## Zamach samobójczy biuralistki

*oskarżonej o defraudację*

**Szczecin, 27 czerwca.**
(Telegram własny).

Policja aresztowała dziś pewną 19-letnią biuralistkę, podejrzaną o zdefraudowanie 650 marek Odprowadzono ją do urzędu śledczego, gdzie odbywało się przesłuchanie w kancelarji na drugiem piętrze. W pewnej chwili młoda biuralistka skoczyła na stojące przy oknie krzesło, z którego następnie rzuciła się przez okno na bruk. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

## Francja

*wzmacnia fortyfikacje*

**Paryż, 27 czerwca.**
(Telegram własny)

Dziś rano uchwaliła izba deputowanych 430 głosami, przeciwko 155 udzielenie dalszych 2.5 miljarda franków na wzmocnienie fortyfikacji francuskich. Należy zaznaczyć, że Francja wydała na ten cel od cazsu ostatniej wojny3,827 miljardów franków.

## Wiatr

*porwał dwa pociągi*

**Budapeszt, 27 czerwca.**
(Telegram własny).

Donoszą z Szegedin, że miasto to nawiedziła wczoraj katastrofalna burza. Potężny wiatr porwał na stacji Kunhaon dwa pociągi osobowe i rzucił je do rowu.

W lokomotywę jednego z pociągów uderzyła błyskawica. 5 pasażerów zostało ciężko , a kilkunastu lekko rannych

## Górnik

*zamordował żonę*

**Essen, 27 czerwca.**
(Telegram własny).

Dziś rano zamordował 33-letni górnik Max Gleisenberg swą żonę wystrzałem z rewolweru. Twierdzi on wprawdzie, że działał w obronie własnej, albowiem żona napadła nań z młotkiem, jednak jest to mało prawdopodobne. Mordercę aresztowano.

## Autobus wpadł w jar

*10 osób rannych*

**Monachjum, 27 czerwca.**
(Telegram własny)

W Alberg - Pass w Górnej Bawarji wpadł autobus z 13 pasażerami w głęboki jar. 10 osób zostało ciężko rannych, w tem trzech śmiertelnie.

## Pożar szybu naftowego

Na terenach naftowych w Ameryce, mimo dalekoidących środków ostrożności często wybuchają duże pożary. Ilustracja nasza przedstawia szyb naftowy w stanie New Jersey w morzu płomieni.

## Eksplozja w fabryce amunicji

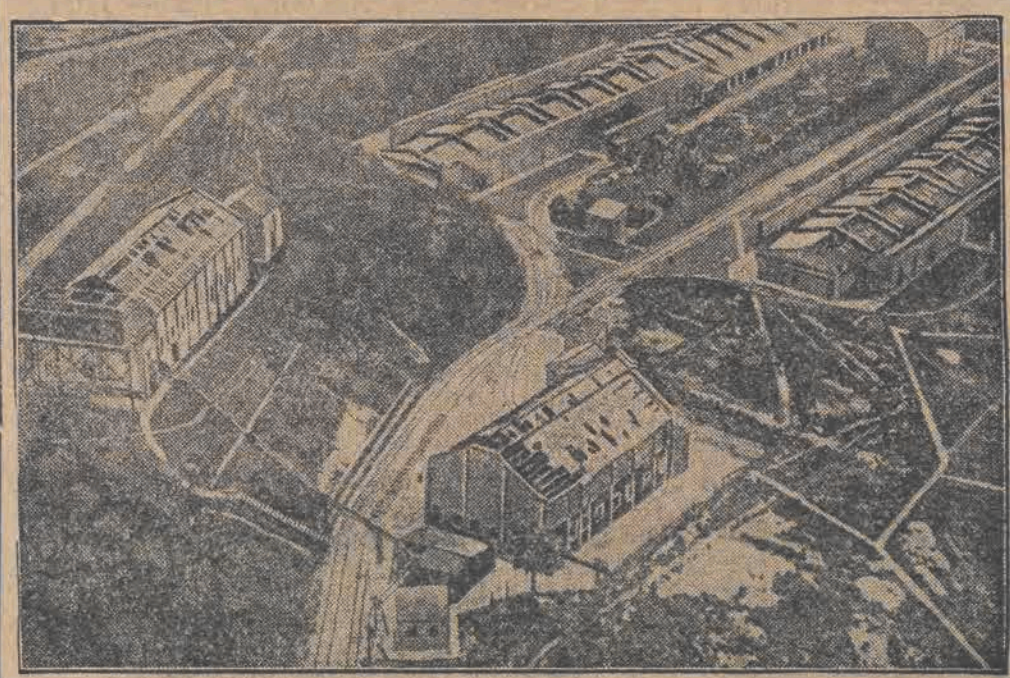

W fabryce amunicji w Holton Heath (Anglja) nastąpiła w tych dniach eksplozja, w czasie której 11 robotników zostało zabitych, 10 zaś ciężko rannych. Ilustracja nasza jest zdjęciem miejsca strasznej katastrofy z lotu ptaka

## Święto rozkwitania kwiatów

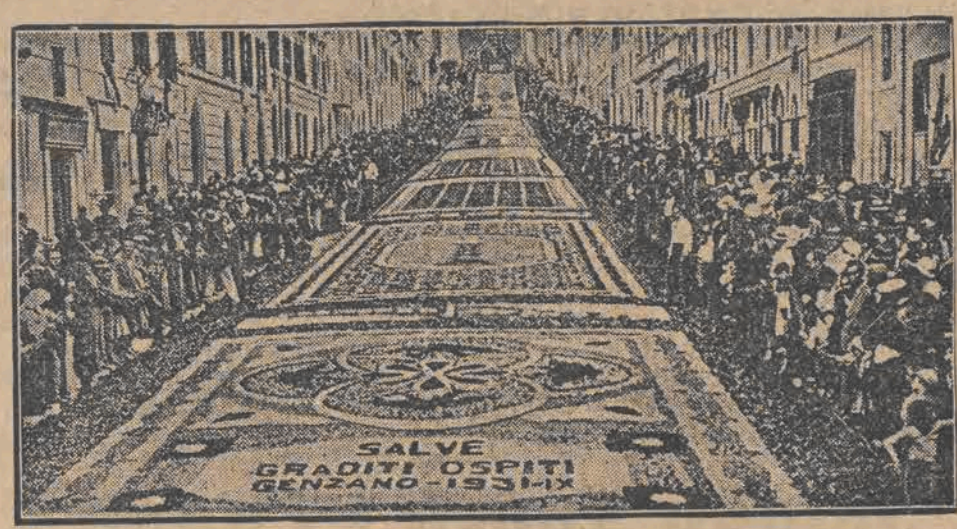


W małem miasteczku włoskiem Genzano istnieje od niepamiętnych czasów zwyczaj obchodzenia corocznie święta rozkwitania kwiatów. W związku z tem zwyczajem ludność wykłada całą główną ulicę miasteczka wzorzystym, barwnym dywanem z... kwiatów. Święto to ściąga corocznie liczne rzesze cudzoziemców.

# Nieście pomoc najbiedniejszym.

## Uwaga! Jeszcze chwila...

Przed tem jednakże urocza nimfa we wdzięcznej pozie, z przyjaznym uśmiechem oddaje się na pastwę objektywu fotograficznego.

## Paweł Claudel

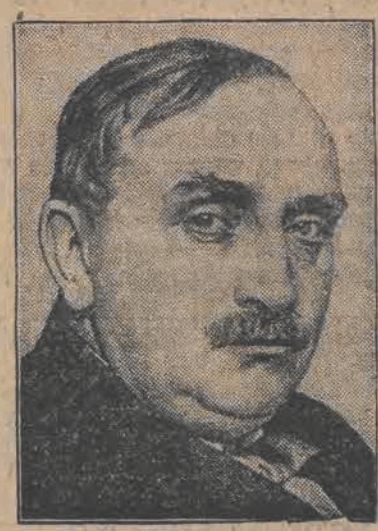

Francuski ambasador w Washingtonie ma w najbliższym czasie, jak krążą wersje, opuścić swe stanowisko. Rząd francuski czyni mu zarzuty, że nie bronił on w należyty sposób stanowiska Francji w sprawie projektowanego przez Hoovera moratorjum.

## „Zeppelin na szynach"

*może wywołać przewrót w komunikacji kolejowej*

**Berlin, 27 czerwca.**
(Telegram własny).

„Zeppelin na szybkość", wóz pomysłu Kruckenberga w ciągu dalszej swej podróży udał się dziś z Gruenewaldu do Duesseldorfu. Wóz pędzi systematycznie z szybkością 90 km. na godzinę i spóźnił się dotychczas zaledwie o parę minut na jednej ze stacyj.

Wczoraj przybył wóz do Duesseldorfu. Jutro uda się on w dalszą drogę przez Essen do Hanoweru. Na stacjach, przez które przejeżdża „Zeppelin na szybkość gromadzą się tłumy publiczności, które wykazują wielkie zainteresowanie nowoczesnym środkiem lokomocji. Wozem kieruje sam wynalazca Kruckenberg.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68 148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA, ul. Bolesława Chrobrego 8. — — TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: ul. Żeromskiego nr. 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 8.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnjak, Łódź, Piotrkowska 49.